



Epiphone

Limited Edition 50th Anniversary Sheraton E212T Outfit VS

Od roku 1957 historia firmy Epiphone łączy się z Gibsonem. Już rok później świat ujrzeli pierwsze modele ES-335, a w kolejnym roku pokazał się Epiphone Sheraton. Obie gitary otworzyły nowe chlubne karty dla każdej z marek.

Edycja rocznicowa „1962” Sheraton E212T ma oryginalny profil korpusu, ten sam co z początku lat sześćdziesiątych, wykonany z laminowanego klonu.

Gitara dostępna jest w trzech klasycznych wariantach kolorystycznych cherry, natural oraz testowany vintage sunburst.



testował
Grzegorz Ufnal



Epiphone Limited
Edition 50th
Anniversary 1962
Sheraton E212T
Outfit VS

opis

Gitara typu semi-hollow o laminowanym korpusie, z zamontowanymi przetwornikami typu minihumucker.

cena
3 586 PLN

sprzęt dostarczył

Lauda Audio
tel. 58 555 06 60
info@lauda-audio.pl
www.lauda-audio.pl



strona producenta
www.epiphone.com

Limitowany, rocznicowy Epiphone Sheraton jest bardzo porządnie wykonaną gitarą z dobrych materiałów i przy użyciu dobrych praktyk. To również ukłon w stronę klasyki i tradycji firmy Epiphone, która przecież gdyby nie zrządzenie losu, mogłaby dzisiaj być największym konkurentem Gibsona, tak jak to miało miejsce w 1957 roku.



Wersary 1962

Gitara ustawiona fabrycznie miała właściwą akcję strun, więc nie trzeba było regulować ani krzywizny gryfu, ani też wysokości mostka.

W testowanym Sheratonie przetworniki do złudzenia przypominają PAF-y, może z lekkim ukłonem w stronę singli lub, może bardziej, P-90.

Podstrunnica została zaopatrzona w dwadzieścia dwa progi medium jumbo oraz elegancki binding, a także bardzo ładne markery wykonane z białego perloidu oraz zielonego abalonu.

Korpus otoczony został siedmiowarstwowym bindingiem na topie oraz trójwarstwowym bindingiem na części spodniej.

W testowanym Sheratonie jest pudło, ale też jest lity blok centralny ukryty w jego wnętrzu. Wpływ bloku z litego drewna nie może zostać niezauważony. Balansuje on brzmienie pomiędzy archtopem a konstrukcją solidbody.





Prawdopodobnie najbardziej uznaną wersją Sheratona jest gitara wyposażona w oryginalny strunociąg jeszcze z ery przedgibsonowskiej – Frequensator, oraz minihumbuckery o nazwie New York, których pierwsze egzemplarze powstały również przed 1957 rokiem. Testowany model jest reedycją instrumentu produkowanego w 1962 i nawet dziś wygląda zdumiewająco.

Dzisiaj poszukiwane jako białe kruki, instrumenty pod marką Epiphone produkowane w latach 1957–1969 pochodziły z fabryki Gibsona, mieszczącej się przy 225 Parsons Street oraz na Elenor Street w Kalamazoo w stanie Michigan. Wykonywane były przez tych samych ludzi oraz z tych samych materiałów i komponentów, gitary Epiphone'a dzieliły nawet gibsonowskie sekwencje numerów seryjnych. Do grona instrumentów z tego okresu, wykonanych przez Gibsona, należą m.in.: Epiphone Sheraton dzielący korpus z bliźniaczym ES-335, Sheraton II oraz słynny Epiphone Casino (podobny do ES-330) używany przez Johna Lennona. Prawdopodobnie najbardziej uznaną wersją Sheratona jest gitara wyposażona w oryginalny strunociąg, jeszcze z ery przedgibsonowskiej – nazwany Frequensator, oraz minihumbuckery o nazwie New York, których pierwsze egzemplarze powstały również przed 1957 rokiem. Testowany model jest reedycją instrumentu produkowanego w 1962 i nawet dziś wygląda zdumiewająco. Ta gitara musiała robić ogromne wrażenie pięćdziesiąt lat temu!

Budowa

Edycja rocznicowa „1962” Sheraton E212T ma oryginalny profil korpusu, ten sam co z początku lat sześćdziesiątych, wykonany z laminowanego klonu. Korpus otoczony został siedmiowarstwowym bindingiem na topie oraz trójwarstwowym bindingiem na części spodniej. Innowacją wniesioną przez Gibsona

do gitar Epiphone w roku 1962 był mahoniowy gryf o profilu Slim Taper. Wspomniany strunociąg Frequensator, kompensujący naprężenia dla strun wiolinowych i basowych, jest reedycją strunociągu E212T. Proste rozwiązanie oparte na różnych długościach zaczepów dla strun basowych i wiolinowych wynaleziono już w latach trzydziestych. Frequensator był szeroko stosowany w słynnych archtopach Epiphone'a, jak Emperor, Deluxe czy Broadway. Jego uzupełnieniem jest zamontowany bezpośrednio w korpusie mostek tune-o-matic. To jedna z istotnych różnic, jakie wprowadzono w stosunku do gitar archtop, gdzie mostek musiał być montowany na drewnianym podstawku. Taki sposób montażu determinowało głębokie, profilowane pudło rezonansowe. Montaż mostka bezpośrednio w korpusie Sheratona umożliwia poprowadzony lity drewniany blok wewnątrz korpusu, który wzmacnia całą konstrukcję, usztywnia ją i de facto odbiera część rezonansu. O taki stan rzeczy przez długie lata zabiegał Les Paul, tworząc swoje solid- i semi-solid konstrukcje. Dzięki obecności litego drewnianego bloku i mniejszym rezonansom gitara stała się mniej podatna na sprzężenia zwrotne, co w latach sześćdziesiątych było sporym atutem. To właśnie ze względu na swoją

konstrukcją gitary Sheraton i ES-335 zyskały popularność nie tylko w kręgach coraz głośniejszych zespołów jazzowych, ale też zespołów rockowych (używali go m.in. Pete Townshend z The Who, Scott Gorham z Thin Lizzy, Johnny Winter, Jimi Hendrix, John Lee Hooker). Podstrunnica została zaopatrzona w dwadzieścia dwa progi medium jumbo oraz elegancki binding, a także bardzo ładne markery wykonane z białego perloidu oraz zielonego abalonu. Razem z inkrustacją na główce i wykonanym również z masy perłowej logo Epiphone

Edycja rocznicowa „1962” Sheraton E212T ma oryginalny profil korpusu, ten sam co z początku lat sześćdziesiątych, wykonany z laminowanego klonu. W komplecie z gitarą otrzymujemy też solidny sztywny futerał będący reedycją case'a, w który pakowano Sheratony w 1962 roku, a ponadto istotny dodatek, mianowicie „1962 Collection Certificate of Authenticity”.





Montaż mostka bezpośrednio w korpusie Sheratona umożliwia poprowadzony lity drewniany blok wewnątrz korpusu, który wzmacnia całą konstrukcję, usztywnia ją i de facto odbiera część rezonansu.

gitara prezentuje się bardzo elegancko. Właściwie, aby być zupełnie szczerym, paradoksalnie jest tutaj więcej elementów, na których można zawiesić oko niż w bliźniaczym i znacznie droższym ES-335. Cały osprzęt, łącznie z kluczami Grover o przełożeniu 14:1, jest koloru złotego. Testowany Epiphone Sheraton wyróżnia się też zamontowanymi humbuckerami w rozmiarze mini. Przetworniki połączone w klasyczny układ elektryczny, dobrze znany z rozwiązań szeroko stosowanych przez firmę Gibson, czyli po dwa regulatory (volume, tone) dla każdego z pickupów przełączanych poprzez trójpozycyjny przełącznik.

Brzmienie i użytkowanie

Instrument ma typową gibsonowską menzurę 24,75 cala i to w dużym stopniu determinuje jego brzmienie. Jednak w gitarach semiakustycznych za charakter brzmienia odpowiada więcej czynników niż tylko menzura. Jest ich też więcej niż w popularnych gitarach solid body. Pierwszy czynnik, najbardziej rzucający się w oczy, to oczywiście pudło rezonansowe. W testowanym Sheratonie jest pudło, ale też jest lity blok centralny ukryty w jego wnętrzu. Wpływ bloku z litego drewna nie może zostać niezauważony. Balansuje on brzmienie pomiędzy archtopem a konstrukcją solidbody. Rezonans korpusu nie jest tak znaczący jak w archtopie, ale dodaje sporo powietrza do dźwięku oraz oczywiście wydłuża sustain. Drugi istotny czynnik to odmienny sposób zaczepiania strun. W późniejszej wersji Epiphone Sheraton II zmieniono strunociąg Freqensator na standardowy gibsonowski, montowany tak jak T-O-M w korpusie. Jednak strunociąg taki jak Freqensator determinuje brzmienie na swój sposób. Struna zaczepiona w takim uchwycie ma sporej długości część nieaktywną (od strunociągu do mostka), w konsekwencji, kiedy uderzamy taką strunę, ma ona inny atak oraz inaczej poddaje się wibracji. Ponadto pojawiają się wymuszone drgania części nieaktywnej

struny, które niosą się na dźwięk. Tego wszystkiego brak w „normalnym”, powszechnie stosowanym gibsonowskim strunociągu i mostku T-O-M i dlatego brzmi on inaczej.

W testowanym Epiphone Limited Edition 50th Anniversary 1962 Sheraton E212T kąty natarcia strun na mostek są na tyle duże, że struny zyskują w nich właściwe i solidne punkty podparcia. Gitara ustawiona fabrycznie miała właściwą akcję strun, więc nie trzeba było regulować ani krzywizny gryfu, ani też wysokości mostka. Klucze Grover o przełożeniu 14:1 dają sporo satysfakcji w użytkowaniu, pozwalają precyzyjnie napiąć struny i dobrze trzymają strój. Manualnie gitara jest bez zarzutu, ma wygodny gryf o niezbyt grubym profilu.

Za brzmienie elektryczne odpowiada para przetworników dwucewkowych, które dla mnie są bardzo miłym zaskoczeniem. W zasadzie trudno jednoznacznie zdefiniować różnicę pomiędzy humbuckerami mini a humbuckerami pełnowymiarowymi. W testowanym Sheratonie przetworniki do złudzenia przypominają PAF-y, może z lekkim ukłonem w stronę singli lub, może bardziej, P-90. Gdzieś w uchu pobrzmiwa znajoma charakterystyka, prawdopodobnie jest to wpływ odrobiny węższego pola magnetycznego minihumbuckerów. Mniejsze puszki przetworników pozostawiają też więcej przestrzeni dla prawej ręki grającego – dla wielu może być to znaczący atut. Osobiście wolę, kiedy kostka podczas grania nie dotyka przetworników. Warto zauważyć bardzo dobrze działające potencjometry pozwalające na płynną regulację volume i tone.

Gitara dostępna jest w trzech klasycznych wariantach kolorystycznych cherry, natural oraz testowany vintage sunburst. Do dzisiaj zachowało się bardzo niewiele oryginałów z 1962 roku. To prawdziwe białe kruki w kolorze vintage sunburst, ponieważ pomiędzy latami 1961-1970 oraz w wersji z Freqensatorem wyprodukowano tylko czterdzieści dziewięć sztuk! Tym razem Epiphone oferuje limitowane i symboliczne

Do dzisiaj zachowało się bardzo niewiele oryginałów z 1962 roku. To prawdziwe białe kruki w kolorze vintage sunburst, ponieważ pomiędzy latami 1961-1970 oraz w wersji z Freqensatorem wyprodukowano tylko czterdzieści dziewięć sztuk! Tym razem Epiphone oferuje limitowane i symboliczne tysiąc dziewięćset sześćdziesiąt dwie sztuki tego instrumentu na cały świat.

ne tysiąc dziewięćset sześćdziesiąt dwie sztuki tego instrumentu na cały świat.

Podsumowanie

W komplecie z gitarą otrzymujemy też solidny sztywny futerał będący reedycją case'a, w który pakowano Sheratony w 1962 roku, a ponadto istotny dodatek, mianowicie „1962 Collection Certificate of Authenticity”.

Limitowany, rocznicowy Epiphone Sheraton jest bardzo porządnie wykonaną gitarą z dobrych materiałów i przy użyciu dobrych praktyk. Okazuje się, że są to nadal bardzo atrakcyjne gitary, którym każda dekada przynosi swoich sławnych endorserów. Pośród nich są obecni m.in. Tom DeLonge, Noel Gallagher i Matthew Followill.